

NASZA LUBUSKA

R E G I O N

www.naszalubuska.pl • www.lci-lubuskie.pl • www.facebook.com/LubuskieCentrumInformacyjne • www.twitter.com/LCI_lubuskie

POMOC DLA UKRAINY

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE

str. 4-5



Anna Bronowicka z synkiem Timurem mieszkali pod Winnicą w środkowej Ukrainie. Schronienie znaleźli w Zielonej Górze Fot. LCI

Anna uciekła przed bombami

– Jest dach nad głową, nikt tu nie bombarduje... – mówi Anna Bronowicka, która po zbrodniczej napaści Rosji na Ukrainę uciekła z synkiem Timurem do Polski i trafiła do Zielonej Góry. W domu został mąż Wiktor z 91-letnią matką.

STR. 3

Samorządowcy: Tak! Dla Polski

We Wschowie, na spotkaniu samorządowców z całego regionu, zawieszono lubuskie struktury „Tak! Dla Polski”.

Ruch Samorządowy „Tak! Dla Polski” – to oficjalna nazwa nowego projektu, którego powstanie w Poznaniu ogłosiło blisko 300 samorządowców reprezentujących ponad 22 mln mieszkańców. Pod jednym szyldem zrzeszyli się liderzy siedmiu największych organizacji samorządowych. Ruch ma konsolidować władarzy dużych miast, wójtów i burmistrzów.

– Jesteśmy teraz wielką rodziną. Idziemy razem przeciwko nienawiści, podziałom, w obronie równości, niezależności i praworządności – komentuje Elżbieta Anna Polak, marszałek województwa lubuskiego.

Cel zasadniczy stowarzyszenia to zwycięstwo w wyborach samorządowych, ale też parlamentarnych. Członkowie nowego ruchu zwracają uwagę, że nie są opcją „przeciw”, a opcją „za”: demokracją, rozwojem, poprawą życia mieszkańców, państwem prawa... STR. 2

900 tys. złotych wsparcia dla Enei Zastalu Zielona Góra

Brak wsparcia finansowego od miasta, zawieszenie udziału w lidze VTB po ataku Rosji na Ukrainę. Na Eneę Zastal BC Zielona Góra w ostatnim czasie spadły dwa mocne ciosy, ale nokautu nie będzie. Urząd marszałkowski wesprze klub kwotą 900 tys. zł.

– Kiedy pojawiają się szczególne sytuacje, potrzebne są szczególne rozwiązania. Postanowiliśmy wesprzeć klub w trudnym momencie. To zespół, który ma spektakularne sukcesy, jakich w Europie chyba żaden lubuski zespół nie osiągał – tłumaczył decyzję Marcin Jabłoński, członek zarządu województwa.

Jest jeszcze jedna dobra wiadomość dla kibiców Zastalu. Szeregi wicemistrzów Polski zasilili Devyn Marble,



który maza sobą przygodę w NBA. – Chciałem zagrać w tym roku w play off i walczyć o mistrzostwo. Dla mnie Zielona Góra była najlepszą z opcji, którą miałem – przekonywał Marble.

Tymczasem Janusz Jasiński, właściciel Enei Zastalu BC, po raz kolejny apeluje do prezydenta Zielonej Góry. STR. 8

OD PIĄTKU DO PIĄTKU

Buldożery, koparki wjechały do szpitala

Szpital Uniwersytecki zapowiadał nową dużą inwestycję – buldożery i koparki wjechały już na plac budowy. Wyburzają łącznik, w którego miejscu powstanie nowy OIOM i okulistyka.

– Mamy świadomość, że intensywna opieka jest naszą piętą achillesową. Dlatego musi być zreorganizowana i wybudowana na bardzo nowoczesnym poziomie – mówił prezes szpitala Marek Działoszyński podczas podpisywania umowy z wykonawcą, którym jest firma Berger Bau Polska. Inwestycja pochłonie 26 575 362,50 zł, w tym dofinansowanie z pieniędzy Unii Europejskiej to kwota 21 639 751,93 zł, natomiast z budżetu państwa – 4 548 086,94 zł.

**W Gorzowie trwa wielkie zaciskanie pasa**

Centrum przesiadkowe, którego wykonawcy nie udało się wyłonić wielokrotnie, to inwestycja, która nie zostanie zrealizowana. Miasto nie kupi też budynku po banku przy ul. Jagiellończyka. Wszystko przez podwyżki, inflację i niepewną sytuację związaną z uchodźcami.

Już teraz na przykład szacuje się, że poziom wzrostu cen paliwa spowoduje, że do miejskiej komunikacji trzeba będzie dołożyć kolejne 6,5 mln złotych, ale kwota ta może się jeszcze zwiększyć. Podobne problemy występują przy realizacji inwestycji. Cena asfaltu w październiku ubiegłego roku wynosiła 1490 zł za tonę, dzisiaj to 2740 zł, a niebawem wzrośnie do 3350 zł. Podobnie jest z innymi materiałami budowlanymi. To drastycznie podnosi koszty inwestycji.

**Niemcy z uznaniem o naszej pomocy**

– Mamy wielkie uznanie dla sposobu, w jaki przyjmujecie uchodźców. Jesteście dla nas wzorem! – podkreślali premierzy landów Brandenburgii i Saksonii na spotkaniu z marszałek Elżbietą Anną Polak. Członek zarządu województwa Tadeusz Jędrzejczak zwracał uwagę, że fala uchodźczych przed rosyjskimi rakietami i bombami będzie coraz wyższa, co nikogo nie może dziwić. – Z przerażeniem patrzę, co się dzieje w Sumach, naszym partnerskim regionie... – mówił Jędrzejczak.

Z okazji Dnia Kobiet w urzędzie połała się krew

Od kilku lat urząd marszałkowski świętuje Dzień Kobiet na swój sposób. 8 marca marszałek zaprasza urzędników do akcji krwiodawstwa, a pracownicy na apel chętnie odpowiadają. Nie inaczej było tym razem. Urząd akcje krwiodawstwa prowadzi od 2015 roku. Przez ten czas krew oddało ponad 800 osób i zebrano kilkaset litrów życiodajnego płynu. Tegoroczna akcja pod hasłem „Dzień Kobiet w urzędzie – krew oddana będzie” była kolejną odsłoną tych działań.

– To już nasza tradycja. Mam jednak poczucie, że w tym roku zbiórka ma jeszcze bardziej wyjątkowy charakter – podkreśliła marszałek Elżbieta Anna Polak.

**Tak! Dla Polski.** O ważnych sprawach samorządowcy chcą mówić jednym głosem

Historyczna inicjatywa – tak o ruchu „Tak! Dla Polski” mówią jego uczestnicy. W Lubuskim powstały regionalne struktury organizacji, która na ten moment ponad strukturami partyjnymi zrzesza około 300 samorządów.



Dariusz Nowak
d.nowak@lubuskie.pl

Lubuskie struktury „Tak! Dla Polski” zawiązały się we Wschowie, gdzie spotkali się samorządowcy z całego województwa. – Jakis czas temu połączyło się dziewięć dużych stowarzyszeń, jesteśmy teraz wielką rodziną. Reprezentujemy wspólnoty samorządowe, działamy natychmiast, rozwiązując problemy – mówi o ruchu marszałek Elżbieta Anna Polak.

Skończmy z podziałami

Duże nadzieje z wydarzeniem wiąże Mirosław Marcinkiewicz, wiceprzewodniczący sejmiku województwa. – Obecnie w kontekście wojny na Ukrainie najlepiej widać, jak potrzebne są samorządy, a więc warto działać w takim ruchu. Mam nadzieję, że ta aktywność – inna niż partyjna, związana z działaniami społecznymi, lokalnymi – będzie się coraz szybciej rozwijać – tłumaczy.

Duże nadzieje z inicjatywą wiąże nie tylko szefowie dużych miast. Sporą szansę w organizacji dostrzegają także władze mniejszych gmin. – W samorządach jest skumulowana energia mieszkańców. Liczę, że ten ruch pozwoli skonsumować tę moc i będzie nam żyło się lepiej – zapewnia Marek Cebula, burmistrz Krosna Odrzańskiego.

– Jesteśmy teraz razem na wspólnym froncie z naro-



W spotkaniu we Wschowie uczestniczyli (od lewej): Mirosław Marcinkiewicz, Paweł Jagasek (burmistrz Kożuchowa), Jacek Sutryk, Wadim Tyszkiewicz, Elżbieta Anna Polak, Konrad Antkowiak (burmistrz Wschowy) i Marek Cebula Fot. LCI

dem ukraińskim, przeciwko zbrodniczej agresji Putina. Nie możemy stanąć z nimi do walki, ale naszą bronią jest dzisiaj solidarność i pomoc, jaką możemy nieść – apeluje marszałek Polak.

Z województwa lubuskiego systematycznie wyjeżdżają transporty ze

Sporą szansę w organizacji „Tak! Dla Polski” dostrzegają także władze mniejszych gmin

wsparciem dla Ukraińców, np. pomoc z gorzowskiego szpitala trafiła już do lecznicy w Iwano-Frankowsku. To obecnie priorytetowy obszar, na którym mają zamiar działać samorządy zrzeszone w ruchu „Tak! Dla Polski”. Lubuscy władze zapowiedzieli we Wschowie stworzenie „łańcucha solidarności”, by

szybciej i skuteczniej dystrybuować wsparcie.

– Póki co mamy w Polsce pokój, ale dlatego tym bardziej naszym obowiązkiem jest troszczyć się o osoby, które tego komfortu nie mają. Do naszego kraju mogą trafić kolejne miliony osób i z tym wyzwaniem będzie musiał poradzić sobie polski samorząd – przekonuje Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia i wiceprezes „Tak! Dla Polski”.

Pomoc systemowa

W Sejmie trwają prace nad specustawą związaną z falą Ukraińców, którzy każdego dnia przekraczają polską granicę. – Trafiają do nas setki tysięcy osób potrzebujących pomocy. To wymaga regulacji na poziomie państwowym, aby zapewnić uchodźcom normalne funkcjonowanie – komentuje sytuację senator Wadim Tyszkiewicz.

– Czekamy na dobre przepisy, które ułatwią

niesienie pomocy. Potrzebne są też pieniądze krajowe oraz ze strony Unii Europejskiej. Środki powinny trafić do samorządów i organizacji pozarządowych – uważa prezydent Sutryk.

Stowarzyszenie „Samorządy dla Polski” powołano 31 sierpnia 2020 w Gdańsku. W skład zarządu i rady stowarzyszenia wchodzi przedstawiciele województw, miast i gmin, w tym marszałek Polak.

Podpisanie porozumienia dotyczącego utworzenia lubuskich struktur stało się punktem wyjścia do poważnej rozmowy o aktualnej sytuacji geopolitycznej. We wschowskim Centrum Kultury i Rekreacji odbyła się debata poświęcona bezpieczeństwu UE w kontekście agresji Rosji na Ukrainę. Wydarzenie poprzedziło odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej Bronisławowi Geremekowi, honorowemu obywatelowi Wschowy.

Niestety, z reguły nauczyciele nie lubią przymusów

Dariusz Chajewski
d.chajewski@lubuskie.pl

Jak trwoga, to do samorządów. Wystarczy przyjrzeć się dwóm kryzysom, które nas dopadły. Po pierwsze pandemia, po drugie konsekwencje agresji Rosji na Ukrainę. W obliczu problemów wybiegających poza propagandowe popisy wychodzi słabość polskiej administracji terenowej. W przypadku pandemii

fachowcy piszą wręcz o deficycie... gotowości. Strona rządowa stara się ręcznie sterować każdą dziedziną, zaglądając nie tylko do portfeli, ale nawet do łóżka, zapominając o zadaniu najważniejszym – naszym bezpieczeństwie.

Tymczasem już od lat trwa centralizacja władzy i konsekwentne pozbawianie mieszkańców kolejnych kompetencji w decydowaniu o najbliższych im sprawach. Pamiętacie, że nie tak dawno prorzadowe

media zorganizowały historyczną kampanię pod hasłem nowego rozbięcia dzielnicowego i federalizacji Polski, jakie miała planować PO pod dyktando Sorosa. Kolejnym krokiem na drodze demontażu Polski samorządowej jest Polski Ład.

Zgodnie z teorią władza wyższego stopnia powinna wkraczać do akcji dopiero wówczas, gdy ta niższa na poziomie podstawowym sobie nie radzi. U nas wkracza w obawie, że ta niższa radzi sobie zbyt dobrze...

Jaka wojna? To XXI wiek!

Anna uciekła przed bombami

– Nie chcieliśmy, żeby nasze dziecko oglądało czołgi, samoloty, bomby – mówi Anna Bronowicka. Razem z synkiem uciekła z Ukrainy. Schronienie znalazła w Zielonej Górze. Pod Winnicą został mąż ze swoją 91-letnią matką.



Szymon Kozica
s.kozica@lubuskie.pl

Anna ma 35 lat. Urodziła się w Kijowie, tam mieszkała przez 20 lat. Później przeprowadziła się w okolice Winnicy, na południowy zachód od stolicy Ukrainy. – Winnica to piękne miasto. 360 tysięcy mieszkańców. Autobusy, tramwaje, trolejbusy... – wylicza.

Spoglądamy na mapę w smartfonie. Na południe od Winnicy jest Luka-Meleshkivska i opodal osada Veselka. Tam mieszkała Anna wraz z mężem Wiktorem, synkiem Timurem i teściową Tatianą. Mąż, z zawodu muzyk (gra na akordeonie), był – powiedzielibyśmy – kierownikiem osady. Ona pracowała jako księgowia i menedżer.

– Jak nam się żyło? Dobrze. Dom na wsi, 11 kilometrów od Winnicy, 1200 metrów ogródka. Swoje jabłka, gruszki, winogrona... Wszystko swoje. Świetna lokalizacja, blisko miasta, ale żyjesz w naturze. Blisko las, grzyby – relacjonuje Anna i pokazuje zdjęcia w telefonie. Na jednym Timur w parku dinozaurów w Winnicy, na drugim synek na grzybach, na trzecim cała rodzinka, na kolejnym utwardzanie drogi w Veselce.

Latem ubiegłego roku Anna i Wiktor kupili tam jeszcze jeden dom – do remontu. W styczniu ona zaczęła szukać nowej pracy, lepiej płatnej, w Winnicy. Mieli plany, marzenia...

Pierścień się zamykał

– Rosyjscy żołnierze nie pojawili się nagle, w jedną noc. Już kilka miesięcy wcześniej była informacja, że przy drzwiach musisz mieć plecak z dokumentami i najpotrzebniejszymi rzeczami. Musisz być gotowy. To było wtedy,

jak żołdaci zaczęli te swoje niby-szkolenia na granicy z Białorusią, Rosją, na Morzu Czarnym, Azowskim – wskazuje Anna. – Pierścień wokół Ukrainy się zamykał.

– Musiałeś mieć plan, co będziesz robił, gdzie uciekał. Rozmawialiśmy o tym z mężem, ustaliliśmy kilka wariantów – przyznaje Anna. – Ja mam część mieszkania w Kijowie, mogliśmy uciekać tam. Mieliśmy odłożonych trochę pieniędzy na samochód, więc kiedy byłoby zagrożenie, moglibyśmy pojechać do Polski. Ja, mąż i dziecko mamy paszporty, nie byłoby problemu.

Rosja napadła na Ukrainę przed świtem 24 lutego. – Usłyszeliśmy wybuchy blisko nas, w składzie broni. Pierwsze bomby spadły na obiekty wojskowe – wspomina Anna. – Owszem, wcześniej też zdarzały się wybuchy, ale nie tak silne. Włączyliśmy wiadomości w radiu. Usłyszeliśmy, że zaczęła się walka. Wszystkie rosyjskie wojska, które stały na granicy, ruszyły na Ukrainę. Bombardowane były inne miasta, lotnisko blisko Kijowa. Nie mogliśmy uwierzyć. Jaka wojna? To XXI wiek! Żeby napadł tak prosto „drug na drugą”?

– Nie wierzyliście w to, że Rosja może zaatakować Ukrainę? – pytam.

– Nie, to nie tak – odpowiada Anna i z plastikowej torebki na dokumenty wyjmuje „zajawę”, czyli sporządzone przez notariusza oświadczenie, w którym Wiktor wyraża zgodę na to, że w sytuacji zagrożenia oddaje Timura pod wyłączną opiekę żony, by zapewniła synkowi bezpieczeństwo. Na „zajawie” data 14 lutego 2022.

– Mąż stwierdził, że muszę z dzieckiem przejść przez granicę, żebyśmy byli bezpieczni. Nie chcieliśmy, żeby na-



Anna poznaje Zieloną Górę, a Timur place zabaw w mieście Fot. LCI

sze dziecko oglądało czołgi, samoloty, bomby. Żeby żyło w traumie potem – podkreśla Anna. – My pamiętamy 2014 rok i Donieck. Nie zapomnieliśmy, jak ludzie uciekali.

Zdecydowali się na omawiany wcześniej wariant, że Anna z Timurem ucieka, a Wiktor zostaje, żeby opiekować się 91-letnią matką.

– Wcześniej nigdy się nie rozstawialiśmy. Nie było takiej potrzeby, że musieliśmy od siebie odpocząć – zaznacza Anna. – Dokumenty były gotowe. Dobraliśmy trochę rzeczy. Wzięliśmy tylko te naj, naj, najpotrzebniejsze.

– Dużo tego było? – podpytuję.

– Chcesz zobaczyć? – Anna wyciąga z szafy swój plecak wielkości najwyższego szkolnego tornistra i małeńki plecak z Timura, do którego chłopczyk spakował kilka samochodzików, jakąś zabawkę... – To wszystko, bo musiałam być gotowa na to, że będę niosła plecaki, i dziecko.

Lwów, Warszawa...

24 lutego pieszo ruszyli w kierunku stacji, z której kursuje kolejka elektryczna. Wszystko opóźnione o godzinę, dwie... W końcu dotarli do stacji, z której odchodzi pociąg do Lwowa.

– Miał odjechać o 20.00, odjechał o 22.00 czy 23.00.

We Lwowie był o 6.00 – opowiada Anna. – Patrzałam, na kiedy dostaniemy bilet, żeby wydostać się z Ukrainy. Gdziekolwiek. Najwcześniej na 3 marca. A był 25 lutego!

– Mogliśmy iść pieszo... Ale ludzie mówili, żeby szukać autobusu. Udało się – kontynuuje Anna. – Kierowca stwierdził, że nie ma pojęcia, jak długo będziemy czekali na granicy. Nie chcesz jechać? Jest wiele osób na twoje miejsce. Dokąd chcesz jechać? Warszawa, Kraków, Wrocław? Nie wiem... Może Warszawa, a potem będziemy myśleć.

Anna to charakterna kobieta. Chce być niezależna i sama utrzymywać siebie i Timura, pokrywać koszty wynajmu mieszkania

Anna zastanawiała się, co powie na granicy. Nie ukrywa, że to był ogromny stres.

A jeśli każą wysiąść z autobusu? Jeśli cofną? Tymczasem strażnicy o nic nie pytali. Uf... Ale nie wszyscy mieli to szczęście. Nagle w autokarze krzyk, płacz, lament. Strażnicy wysadzili mężczyznę, który jechał z żoną i dziećmi.

Do Warszawy dotarli między 22.00 a 23.00. – Już ciemno, nic nie widać. Po drodze próbowałam wypatrzeć jakiś hostel. Jest! Starłam się zapamiętać kierunek – mówi Anna. – Wysiedliśmy z autobusu i idziemy w stronę hostelu. Przenocujemy i rano zaczniemy czegoś szukać. Ale naprzeciw nas wyszła jakaś kobieta i zapytała, czy jesteśmy z Ukrainy. Powiedziała, że nie pójdziemy do żadnego hostelu, tylko do prywatnego mieszkania. Tak trafiliśmy do pani Ewy, która niewiele wcześniej napisała na Facebooku, że może przyjąć uchodźców. Przyjęła nas bardzo gościnnie. Dziękuję, Ewa...

Sobota, 26 lutego. – Muszę kupić kartę telefoniczną, żeby skontaktować się z mężem. Dać znać, że jesteśmy bezpieczni – planowała od rana Anna. Ewa namawiała, żeby zostali w Warszawie, że znajdzie się praca, przedszkole. Ale Anna wiedziała, że życie w stolicy jest drogie. Zdecydowanie za drogie... Ewa zaczęła szukać, dzwonić, sprawdzać. I znalazła.

– A może Zielona Góra? Chcesz? Jest mieszkanie – zaproponowała.

– Tak! Chce! – odparła natychmiast Anna.

– No to jutro przyjedzie po was pan samochodem – uśmiechnęła się Ewa.

– W tę noc czytałam o Zielonej Górze. Bardzo fajne miasto. Oglądałam warianty mieszkania, ceny – dodaje Anna.

Wieczorny rytuał

Panem, który 27 lutego przyjechał do Warszawy, był Marek Humiński. Zabrał mamę z dzieckiem do Zielonej Góry.

– Pan Marek z żoną Elą zaopiekowali się nami – Anna nie kryje wdzięczności. – Powiedziałam, że mogę pracować gdziekolwiek, żebym tylko mogła utrzymać siebie i dziecko. I poniedziałek – jest pracawsekretariatwieszkołepolicealnej. Pan Marek mnie za rękę i idziemy! Bardzo dobra pani dyrektor: Wszystkiego cię nauczymy, możesz zaczynać, kiedy chcesz. Będzie kurs języka polskiego. Z tego jestem bardzo szczęśliwa. Już w poniedziałek udało się załatwić przedszkole – na wtorek. A ja w środę byłam pierwszy dzień w pracy. Bardzo miła grupa, bardzo miłe dziewczyny. We wtorek też znaleźliśmy mieszkanie. W sobotę się wprowadziliśmy. Wszystkodziękuję panu Markowi i pani Eli. Bardzo aktywni ludzie, potrafią organizować. Przyjechaliśmy z dwoma plecakami, teraz mamy całą szafę odzieży. Jest dach nad głową, nikt tu nie bombarduje...

Mieszkanie jest opłacone z góry na rok. Ale Anna to charakterna i zaradna kobieta. Chce być niezależna i sama utrzymywać siebie i Timura, pokrywać koszty wynajmu albo chociaż ich część. Gdyby dołączył do nich mąż i ojciec, byłoby łatwiej. Ale nie dołączy, musi opiekować się matką, która nie wstaje z łóżka. Do wojska Wiktora nie wezmą, bo ma 60 lat.

– Mamy piwnicę, tam postawił sobie łóżko – Anna codziennie kontaktuje się z mężem za pomocą internetowego komunikatora. I czeka, bo nic innego nie może zrobić. To czekanie i niepewność są najgorsze. – Każdego wieczora mam taki rytuał, muszę sobie popłakać. Marzę, żebyśmy znów byli razem.

Інформаційний банк ДОПОМОГИ. Gorące serca

Oprócz stacjonarnej zbiórki w urzędzie marszałkowskim uruchomiony został Bank Informacji Pomocowej, czyli miejsce, w którym można składać oferty pomocy. Mamy już oferty pracy, specjalistycznej opieki medycznej, ale też propozycje pomocy w transporcie darów.

Окрім стаціонарного збору в управлінні маршала запрацював Банк інформації про допомогу, тобто місце, де можна подавати пропозиції допомоги. У нас уже є пропозиції роботи, спеціалізована медична допомога, а також пропозиції допомоги з транспортуванням.

Помос медычна/Медична допомога

Uchodźcy mają prawo do bezpłatnej opieki medycznej w ramach świadczeń NFZ, dzięki czemu mogą korzystać z placówek polskiej służby zdrowia. Uwaga: opieka medyczna świadczona jest obywatelom Ukrainy, którzy przekroczyli granicę nie wcześniej niż 24 lutego 2022 r. w związku z konfliktem zbrojnym, a potwierdzą to zaświadczeniem straży granicznej RP lub pieczęcią służby granicznej RP w dokumencie podróży. Taki dokument należy przedstawić w zakładzie opieki zdrowotnej.

Громадяни України, які втікають від війни, мають право отримати безкоштовну медичну опіку в рамках послуг, що надаються Національним фондом здоров'я, тому можуть приходити до закладів охорони здоров'я. Важливо: медична опіка надається громадянам України, які перетнули кордон не раніше 24 лютого 2022 р. у зв'язку зі збройним конфліктом, і це підтверджується довідкою, оформленою Прикордонною службою Республіки Польща, або штампом Прикордонної служби Республіки Польща в проїзному документі. Такий документ необхідно пред'явити в закладі охорони здоров'я.

Szczepienie/Wakcynacja

Minister zdrowia zapewnia możliwość szczepienia cudzoziemców - obywateli Ukrainy w ramach narodowego programu szczepień przeciwko COVID-19. Lekarz ma prawo i musi wystawić skierowanie na szczepienie za pośrednictwem aplikacji gabinet.gov.pl. Piszząc skierowanie, w rubryce „Dane pacjenta” należy zaznaczyć „inny kod” (zamiast „Numer PESEL”) oraz wpisać numer dokumentu, jakim posługuje się cudzoziemiec uprawniony do szczepień.

Міністр охорони здоров'я надає можливість вакцинації іноземцям –

громадянам України, в рамках Національної програми вакцинації проти COVID-19. Лікар має право і повинен видати направлення на вакцинацію через додаток gabinet.gov.pl, виписуючи направлення, в графі «дані пацієнта» потрібно вибрати «інший код» (замість «Номер PESEL») і ввести номер документа, яким користується іноземець, який має право на вакцинацію.

Bezpłatne przejazdy kolejją/Безкоштовний проїзд потягом

Obywatele Ukrainy mogą nieodpłatnie podróżować w klasie 2 pociągami PKP Intercity kategorii ekonomicznych TLK i IC w komunikacji krajowej. Przejazd odbywa się na podstawie dowolnego dokumentu potwierdzającego obywatelstwo ukraińskie. Bezpлатne przejazdy wprowadzają także inni przewoźnicy.

Громадяни України можуть безкоштовно їздити потягами 2го класу PKP Intercity, економ класом TLK i IC по території Польщі. Проїзд можливий з паспортом громадянина України. Безплатний проїзд пропонують також інші перевізники.

В Управлінні маршала Любуського воєводства призначено координаторів самоврядування допомоги Україні. Це працівники Бюро зовнішньої співпраці та європейського територіального співробітництва: Адам Капела та Томаш Нестеровіч. Для контактів створено спеціальну електронну адресу: ukraina@lubuskie.pl, координатори також доступні за номером телефону: +48 451 155 058

Pomoc psychologiczna/Психологічна допомога

Samorząd województwa lubuskiego pomógł zorganizować pomoc psychologiczną dla



Na dworcach w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp. działają punkty recepcyjne

uchodźców z Ukrainy. Terapeuci-wolontariusze pełnić będą telefoniczne dyżury przez pięć dni w tygodniu.

У організації психологічної допомоги біженцям з України допомогло самоврядування Любуського воєводства. П'ять днів на тиждень по телефону чергуватимуть волонтери-терапевти 793213390 – польська мова, англійська, російський. Понеділок: 12.00-14.00 П'ятниця: 18.00-20.00, 733497036 – українська мова 9.00-21.00.

Pomoc prawna/Юридична допомога

Okręgowa Rada Adwokacka zamieściła listę adwokatów i aplikantów adwokackich, którzy zadeklarowali chęć świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej osobom dotkniętym wojną. Z adwokatami i aplikantami wskazanymi na liście można się kontaktować telefonicznie i na adresy e-mail tam wskazane. Na liście są adwokaci z Zielonej Góry, Gorzowa Wlkp., Nowej Soli, Żar, Żagania, Krosna Odrzańskiego, Słubic, Świebodzina, Bytomia Odrzańskiego, Międzyrzecza, Strzelec Krajeńskich, Kostrzyna.

Окружна рада адвокатів в Зеленій Гурі приєднується до акції допомоги постраждалим від війни в Україні. Нижче публікуємо список адвокатів та адвокатів-практикантів нашої Палати, які заявили про готовність надавати безкоштовну юридичну допомогу людям, які постраждали внаслідок війни в Україні. Будь ласка, зв'яжіться з адвокатами та стажистами, зазначеними у списку, безпосередньо за вказаними в ньому номерами телефонів та адресами електронної пошти. Акція триватиме до 31 травня 2022 року і буде продовжена за необхідністю. Контакт з координатором: телефон 690 393 087, електронна пошта: ukraina@adwokatura.zgora.pl

Szpital zatrudni medyków/Університетська лікарня в Зеленій Гурі набирає медиків

Z ofertą pracy dla uchodźców wyszedł m.in. Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze, który oferuje pracę przede wszystkim ukraińskim lekarzom, pielęgniarkom i położnym.

W sprawie pracy można kontaktować się osobiście z Działem Zarządzania Zasobami Ludzkimi (budynek S, pokoje 1, 6 i 8) lub pod adresem e-mail: m.babiarczuk@szpital.zgora.pl.

Szpital zachęca także do kontaktu telefonicznego: 68 32 96 218 lub 691 707 845 – kontakt dla wszystkich, 68 32 96 220 – kontakt dla lekarzy, 68 32 96 222 – kontakt dla pielęgniarek i położnych. Mile widziana jest znajomość języka polskiego, przynajmniej w stopniu podstawowym.

Університетська лікарня в Зеленій Гурі набирає медиків з України, які змушені були покинути свою країну через бойові дії. Запрошуємо лікарів, медсестер та акушерок звертатися до нас (вітається хоча б базове знання польської мови).

Тел. 683 296 218 або 691 707 845 – контакт для всіх. Тел. 683 296 220 – контакт для лікарів. Тел. 683 296 222 – контакт для медсестер та акушерок.

Витакж можете звернутися до відділу управління персоналом особисто (корпус S, кімнати 1, 6 та 8 або на електронну пошту: m.babiarczuk@szpital.zgora.pl).

Konsultacje pediatryczne/Консультації педіатричні

Dzieci z Ukrainy potrzebujące pilnej konsultacji będą przyjmowane przez lekarzy z Klinicznego Oddziału Pediatrii. Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze przygotował miejsce w pawilonie, w którym odbywają się szczepienia (obok oddziału zakaźnego). Terminy: dwie kolejne niedziele 20 i 27 marca w godz. 12-14.

Дітей з України, які потребують термінової консультації, оглянуть лікарі Клінічного відділення педіатрії. Університетська лікарня в Зеленій Гурі підготувала місце в павільйоні, де проводяться щеплення (поруч інфекційного відділення). Дати: дві чергові неділі 20 і 27 березня в годинах 12-14.

Tu czekają na Twoje dary

Trwa akcja pomocy dla Ukrainy. Zbieramy dary, które wyślemy do Ukrainy, ale też przeznaczone dla uchodźców. Punkty urzędu marszałkowskiego działają w Zielonej Górze (Sala Kolumnowa) i w biurze zamiejscowym w Gorzowie Wlkp. (ul. Mościckiego 6).

– Najważniejsze, żeby pomoc była skoordynowana, celowana i szybka – podkreśla marszałek Elżbieta Anna Polak. Co jest najbardziej potrzebne? Przede wszystkim żywność długoterminowa w słoikach i puszkach, bielizna w każdym rozmiarze (nowa!), lżejsze kurtki, artykuły szkolne i biurowe, proszki do prania, dezodoranty, kremy, plecaki szkolne, gry edukacyjne przygotowane pod kątem nauki języka polskiego.

Oprócz Lubuskiego Samorządowego Centrum Pomocowego w urzędzie marszałkowskim w regionie zorganizowano setki punktów, w których można przekazać dary...

Gorzów Wlkp.: Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna, ul. Słoneczna 62-63; punkt obywatelski, ul. Traugutta 6; PCK, ul. Chrobrego 28; INNEKO, ul. Teatralna 49; Restauracja Victoria, ul. Chrobrego 28; Miejski Zakład Komunikacji, ul. Kostrzyńska 46.

Zielona Góra: Zakład Gospodarki Komunalnej, ul. Zjednoczenia 110c; siedziba Stowarzyszenia „Warto jest pomagać”, ul. Wazów 3; magazyn pomocowy Caritas, ul. Dworcowa 21; Uniwersytet Zielonogórski (Rektorat, budynek A-18, ul. Licealna 9; Kampus A, budynek A-o, ul. Podgórna 50; Kampus B, budynek A-16, al. Wojska Polskiego 69).

Powiat gorzowski: Sala wiejska w Jeninie, SP w Deszcznie, Ośrodek Pomocy Społecznej w Deszcznie, SP w Ciecierzycach, SP w Ulimiu, Przedszkole Samorządowe w Maszewie, Środowiskowy Dom Samopomocy w Brzozowcu, sala wiejska w Osiedlu Poznanskim, salka przy OSP Krasowiec, Urząd Gminy w Kłodawie, OSP Kłodawa, OSP Różanki, OSP Santocko, świetlica wiejska w Kłodawie, sala wiejska w Mironicach, świetlica wiejska w Łoźnie, sala wiejska w Rybakowie, sołtys Santoczna Marta Matwiejuk, Izba Tradycji w Rybakowie, świetlica w Różankach, świetlica wiejska w Różankach-Szklarni, sala wiejska w Wojcieszycach, świetlica wiejska w Chwałęcicach, świetlica wiejska w Santocku, SP w Różankach, Gminne Centrum Kultury w Kłodawie, SP w Kłodawie, SP w Stawie, SP w Ściechowie, SP w Lubiszynie; SP w Baczynie, Marina Santok, Centrum Integracji Społecznej w Witnicy, SP 2 w Witnicy, biblioteka w Dąbroszynie, sklep w Mościcach, świetlica wiejska w Białczu, świetlica wiejska w Białczyku, świetlica wiejska w Okszy, świetlica wiejska w Kamieniu Małym, świetlica wiejska w Kamieniu Wielkim, wiata wiejska w Kłopotowie, wiata wiejska w Krześniczce, świetlica wiejska w Mosinie, wiata wiejska w Mościczkach, wiata wiejska w Nowych Dzieduszycach, klub przy sali wiejskiej w Nowinach Wielkich, świetlica wiejska w Pyrzanach, świetlica wiejska w Sosnach, świetlica wiejska w Starych Dzieduszycach, świetlica wiejska w Świerkocinie.

Powiat krośnieński: Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bobrowicach, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bobrowicach, Urząd Gminy w Bytnicy, Zespół Edukacyjny w Bytnicy, OSP Bytnica, OSP Budachów, świetlica wiejska w Nowym Zagorze, Urząd Miejski w Gubinie, świetlica wiejska w Bieźcach, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Krośnie Odrzańskim, Urząd Gminy w Maszewie.

Powiat międzyrzecki: Urząd Gminy w Bledzewie, SP w Templewie, Międzyrzeczki Ośrodek Kultury, SP 1 w Międzyrzeczu, Urząd Gminy w Przytocznej, hala sportowa przy SP w Przytocznej, świetlica wiejska



Sala Kolumnowa urzędu marszałkowskiego zamienita się w wielki magazyn darów Fot. lubuskie.pl

ska w Rokitnie, świetlica wiejska w Nowej Niedzwicy, SP w Pszczewie, przedszkole w Pszczewie, Ośrodek Pomocy Społecznej w Pszczewie, Środowiskowy Dom Samopomocy w Pszczewie, salka Caritas w Pszczewie, Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie, Ośrodek Pomocy Społecznej w Skwierzynie, Zespół Edukacyjny w Skwierzynie, PSB Mrówka w Skwierzynie, SP w Murzynowie, OSP Murzynowo, OSP Trzebiszewo, OSP Świniary, Urząd Miejski w Trzcielu.

Powiat nowosolski: Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Przystań” w Bytomiu Odrzańskim (Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury), OSP Bytom Odrzański, Parafialny Zespół Caritas w Kożuchowie, Centrum Kultury „ZAMEK” w Kożuchowie, SP 2 w Kożuchowie, Gmina Nowa Sól, Urząd Gminy w Nowej Soli, Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowej Soli, Gminny Dom Kultury w Nowym Miasteczku, Gminne Centrum Kultury w Otyniu (poniedziałek-piątek, 9.00-15.00), sala wiejska w Siedlisku (sobota, godz. 10.00-17.00), sala wiejska w Bielawach (sobota, cały dzień), sala wiejska w Różanówce (sobota, godz. 10.00-15.00), sala wiejska w Borowcu (piątek, godz. 16.00-18.00), sołtys Piękných Kątów.

Powiat słubicki: Urząd Miejski w Cybince, OSP Cybinka, OSP Białków, OSP Grzmiąca, OSP Rąpice, OSP Radzików, Ośrodek Pomocy Społecznej w Górzycy, hala sportowa w SP w Ośnie Lubuskim, Zespół Szkół w Rzepinie, Miejska Hala Sportowa w Słubicach.

Powiat strzelecko-drezdenecki: Centrum Integracji Społecznej w Dobiegniewie, biblioteka publiczna w Dobiegniewie, Urząd Gminy Stare Kurowo (godz. 7.30-19.00), Gmina Strzelce, Centrum Aktywności Społecznej w Strzelcach Krajeńskich, Gminny Ośrodek Kultury w Zwierzynie.

Powiat zielonogórski: Gminny Ośrodek Kultury w Babimoście, Gminny Ośrodek Kultury w Bojadłach, OSP Klenica, świetlica wiejska w Będowie, świetlica wiejska w Bródkach, Wiejski Dom Kultury w Nietkowicach, świetlica wiejska w Sycowicach, świetlica wiejska w Dobrzęcinie, świetlica wiejska Wysokie, Wiejski Dom Kultury w Płotach, Dzienny Dom Pobytu Seniora w Czerwieńsku, Wiejski Dom Kultury w Czerwieńsku, Wiejski Dom Kultury w Laskach, świetlica wiejska w Leśniowie Małym, Wiejski Dom Kultury w Leśniowie Wielkim, świetlica wiejska w Sudole, OSP Kargowa, Urząd Miejski w Nowogrodzie Bobrzańskim, Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Nowogrodzie Bobrzańskim, SP 1 i SP 2 w Nowogrodzie Bobrzańskim, SP w Niwiskach, niepubliczna szkoła w Bogaczowie, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Świdnicy, SP w Słonem, magazyn Urzędu Gminy w Trzbiechowie, OSP Trzbiechów, Urząd Gminy w Zaborze.

Powiat żagański: Urząd Gminy w Brzeźnicy, Dom Kultury w Gozdniczy, hala sportowa Piast w Iłowej, świetlica wiejska w Borowym, OSP Konin Żagański, Małomicki Ośrodek Kultury, sala wiejska w Niegosławicach, Urząd Miejski w Szprotawie, Szprotawski Dom Kultury, Urząd Gminy Wymiarki.

Powiat żarski: Urząd Gminy Brody, Urząd Miejski w Jasieniu, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Jasieniu, Urząd Gminy Lipinki Łużyckie, świetlica wiejska Gminny Ośrodek Kultury w Lipinkach Łużyckich, świetlica wiejska w Grotowie (poniedziałek-piątek, 10.00-12.00), świetlica wiejska w Pietrzykowie (środa-czwartek, 10.00-12.00), Zespół Szkolno-Przedszkolny w Lipinkach Łużyckich (poniedziałek-piątek, 8.00-15.00), była SP w Lubsku, Miejski Ośrodek Kultury w Łęknicy, Zespół Szkół Podstawowych w Łęknicy, Hotel Mużakowski w Łęknicy, plebania przy kościele Św. Barbary w Łęknicy, OSP Trzebiel, SP w Żarkach Wielkich, SP w Niwicy, parafia w Niwicy, parafia w Trzebielu, OSP Dębinka, Ośrodek Kultury i Biblioteka w Trzebielu (8.00-18.00), OPS Tuplice, sołtysówka przy świetlicy wiejskiej w Bieniowie, świetlica wiejska w Biedrzychowicach Dolnych, świetlica wiejska w Bogumiłowie, świetlica wiejska w Drozdowie, sklep spożywczy w Drożkowie, Zespół Szkół w Grabiku, biblioteka w Kadłubi, SP w Lubanicach, Centrum Spotkań Mieszkańców w Lubomyślu, świetlica wiejska w Łazie, szkoła w Mirostowicach Dolnych, świetlica wiejska w Mirostowicach Górnych, świetlica wiejska w Marszowie, świetlica wiejska w Olbrachtowie, świetlica wiejska w Olszynie, świetlica wiejska w Stawniku, świetlica wiejska w Siodle, świetlica wiejska w Sieniawie Żarskiej, SP w Sieniawie Żarskiej, świetlica wiejska we Włostowie, świetlica wiejska w Złotniku, SP w Złotniku, Folwark Zamkowy w Żarach.

Powiat sulęciński: remiza strażacka OSP Krzeszyce, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubniewicach, Gminny Ośrodek Kultury „Pod Morwą” w Lubniewicach, Środowiskowy Dom Samopomocy w Jarnatowie, Dom Kultury w Słońsku, budynek byłej Biblioteki Pedagogicznej w Sulęciniu.

Powiat świebodziński: świetlica wiejska w Nowej Wiosce, SP w Łagowie, OPS Łagów, świetlica wiejska w Sieniawie, świetlica OSP Toporów, sala wiejska w Skąpem, Ośrodek Pomocy Społecznej w Świebodzinie, Centrum Kultury i Biblioteki przy Urzędzie Gminy w Szcząncu, świetlica wiejska w Brudzewie, świetlica wiejska w Dąbrówce Małej, świetlica wiejska Kiełcze, świetlica wiejska w Kożminku, świetlica wiejska w Myszczynie, świetlica wiejska w Ojerczycach, świetlica wiejska w Opalewie, świetlica wiejska w Smardzewie, świetlica wiejska w Wilenku, świetlica wiejska w Wolimirzycach, sala katechetyczna przy kościele w Zbąszynku.

Powiat wschowski: Ośrodek Pomocy Społecznej w Sławie, budynek po byłym Powiatowym Urzędzie Pracy we Wschowie.

Centrum Zdrowia Matki i Dziecka ruszy lada miesiąc?

– Chodzi nam o odblokowanie szpitala tymczasowego i uruchomienie Centrum Zdrowia Matki i Dziecka – podkreśla Marek Działoszyński, prezes Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze. Gdyby wszystko poszło po myśli szefostwa lecznicy, centrum mogłoby ruszyć już wkrótce.



Szymon Kozica
sz.kozica@lubuskie.pl

– Budowę Centrum Zdrowia Matki i Dziecka rozpoczęliśmy w 2018 roku. Wspólnym porozumieniem szpitala, samorządu województwa i wojewody budynek został przeznaczony na szpital tymczasowy, który funkcjonuje od grudnia 2020 roku. Przyspieszyliśmy procesy budowlane, odbiory – przypomniał prezes Działoszyński na konferencji zwołanej w drugą rocznicę wybuchu pandemii COVID-19.

Duże dotacje na sprzęt

Równolegle lecznica organizowała sprzęt na wyposażenie centrum, na który pozyskała dwie duże dotacje: 30 mln zł od samorządu województwa lubuskiego i ponad 20 mln zł z Unii Europejskiej. Mnóstwo rzeczy zostało już zakupione. Jest tego tyle, że szefostwo Szpitala Uniwersyteckiego musiało znaleźć firmę zewnętrzną, która udostępniłaby powierzchnie magazynowe. Zrobiła to – bezpłatnie – spółka LCL Spedition, mieszcząca się w Nowym Kisielinie.

– Lubimy pomagać, tym bardziej w takiej sytuacji. Cieszymy się, że mogliśmy wesprzeć tę akcję – przyznał Mateusz Oleksiejuk, członek zarządu LCL Spedition. Po dżentelmeńsku odmówił odpowiedzi na pytanie, ile lecznica musiałaby zapłacić za taką usługę... A prezes Działoszyński nie ukrywał, że szpital „zaoszczędził, bo wcześniej nie kalkulował takich kosztów”.

Kiedy ten sprzęt mógłby zacząć służyć pacjentom

Centrum Zdrowia Matki i Dziecka?

– Od dłuższego czasu rozmawiamy z urzędem wojewódzkim o tym, żeby pomału przygotowywać się do wygaszenia łączącej nas umowy na szpital tymczasowy. Ostatnia decyzja obejmuje okres do końca marca. Wysły już zapowiedzi Narodowego Funduszu Zdrowia, ukazały się oficjalne dokumenty, że zakończy on finansowanie świadczeń covidowych w większości zakresów z dniem 1 kwietnia. To dla nas dorożumiany sygnał, że jest pole do rozmów z wojewodą, żeby szpital tymczasowy wygasnąć, bo nie będzie ekstrasfinansowany – tłumaczył prezes Działoszyński. – W związku z tym prawdopodobnie musimy uznać na bazie komunikatów NFZ, że pandemia będzie się pomału kończyć i że COVID będzie traktowany jako jedna z wielu chorób zakaźnych, z którymi ochrona zdrowia w Polsce musi sobie poradzić.

Szpital ma pomysł

Podsumujmy: zgodnie z umową z wojewodą szpital tymczasowy musi funkcjonować do 31 marca, a szefostwo lecznicy zabiega o to, by ten termin nie został przedłużony. Proponuje też w inny sposób zabezpieczyć miejsca dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2. Jaki?

W dniu konferencji w szpitalu tymczasowym przebywało 47 pacjentów, w tym dwóch na łóżkach respiratorowych. Szpital Uniwersytecki dysponuje zaś 42 łóżkami na Klinicznym Oddziale Chorób Zakaźnych i stara się o to, by dodać kolejne 18. Ponadto jest w stanie zorganizować

pododdział z łóżkami respiratorowymi w ramach Klinicznego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii dla chorych z ciężkim przebiegiem COVID-19.

Prezes Działoszyński przesłał wojewodzie Władysławowi Dajczakowi pismo w tej sprawie. Gdy zamykałismo to wydanie „Naszej Lubuskiej”, nie było jeszcze decyzji dotyczącej ewentualnego wygaszenia szpitala tymczasowego z końcem marca. Lecznica czekała na termin spotkania z urzędem wojewódzkim. Jeśli wszystko poszłoby po myśli szefostwa Szpitala Uniwersyteckiego, to kiedy mogłoby zacząć funkcjonować Centrum Zdrowia Matki i Dziecka?

– Będziemy uruchamiali pilne wyposażenie, meblowanie i przeprowadzki oddziałów. Zakładam realnie, że po tym będziemy potrzebowali co najmniej miesiąc na to, żeby do końca doosprzętować centrum – oszacował prezes Działoszyński. – Proszę zauważyć, że my tam mamy robione meble na wymiar, będziemy musieli wydezynfekować całość obiektu...

Siedem argumentów

Jakie są argumenty za „wyprowadzeniem” szpitala tymczasowego z budynku Centrum Zdrowia Matki i Dziecka?

Budynek sfinansowany głównie ze środków Unii Europejskiej nie może w niekończoność służyć covidowym pacjentom.

Od 1 kwietnia 2022 leczenie pacjentów covidowych będzie rozliczane w ramach „zwykłych” umów z NFZ, a nie dodatkowego funduszu. Znikają wyższe wyceny, stawki za gotowość, dodatki



Prezes szpitala Marek Działoszyński podziękował Mateuszowi Oleksiejukowi z LCL Spedition za bezpłatne udostępnienie powierzchni magazynowych do przechowania sprzętu medycznego Fot. LCI

dla personelu. Utrzymanie budynku szpitala tymczasowego stanie się więc dla szpitala niemożliwe ze względów ekonomicznych.

Kadra medyczna szpitala tymczasowego jest na skraju wyczerpania fizycznego i psychicznego.

Finalizowane są zakupy sprzętowe i aparatury dla Centrum Zdrowia Matki i Dziecka (gromadzone nie tylko w budynku centrum, ale także w zewnętrznych, prywatnych magazynach).

Zakupiona i otrzymana aparatura medyczna (np. z WOŚP) oraz w pełni wyposażony blok operacyjny w budynku nie są wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem.

Najmłodsi pacjenci nadal migrują za leczeniem do innych województw.

Szpital pozyskał i zatrudnił wysokiej klasy specjalistów z myślą o pracy w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. To m.in.: dr hab. n. med. Marcin Zaniew, prof. UZ – pediatra, specjalista nefrologii; dr hab. n. med. Marcin Polok, prof. UZ – specjalista chirurgii i urologii dziecięcej; prof. dr hab. n. med. Ewa Gorczyńska – specjalista onkologii i hematologii dziecięcej.

Tak ma wyglądać Centrum Zdrowia Matki i Dziecka

- **Oddział Pediatrii Ogólnej** z wydzielonymi łóżkami na potrzeby endokrynologii, hematologii i nefrologii dziecięcej, a także wydzielony odcinek izolacyjno-zakaźny (52 łóżka, tym 46 pediatrycznych i 6 izolacyjno-zakaźnych dla dzieci – nie ma takiego w regionie).
- **Oddział Chirurgii i Urologii Dziecięcej** z łóżkami przeznaczonymi również na potrzeby chirurgii noworodka i traumatologii (30 łóżek).
- **Oddział Onkologii Dziecięcej** (12 łóżek) – nie ma takiego w regionie.
- **Oddział Położnictwa** z traktem porodowym i salą cięć cesarskich (23 łóżka dla matek, 23 łóżeczka dla noworodków, 2 sale do cięć cesarskich).
- **Oddział Neonatologiczny** przeznaczony również dla potrzeb patologii noworodka (15 łóżeczek intensywnej terapii noworodka, 12 stanowisk OIOM).
- **Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii dla Dzieci** (6 łóżek) – nie ma takiego w regionie.



- **Na terenie szpitala** zaplanowano również pracownię diagnostyczną, kompleks poradni, nowoczesny blok operacyjny, izbę przyjęć, części rekreacyjne dla dzieci itd.

Samobójcza polityka. Czas po niej posprzątać

Unia Europejska, pod wpływem wojny rozpętanej przez Putina, w ciągu kilku dni zdążyła zrewolucjonizować swoją politykę energetyczną i surowcową. W tym czasie rząd PiS nie wyegzekwował nawet od Polskich Elektrowni, by posprzątały po haniebnej „kampanii żarówkowej”...



Michał Iwanowski
m.iwanowski@lubuskie.pl

Retoryka polskiego rządu po agresji Rosji na Ukrainę przybrała wreszcie ton zdroworozsądkowy i zgodny z elementarnymi zasadami humanitaryzmu. Minister Mariusz Kamiński – ten sam, który w listopadzie ub.r. odbierał godność i człowieczeństwo uchodźcom kurdyjskim podczas słynnej konferencji prasowej z krową – tym razem zachowuje się przyzwoicie, a o uchodźcach ukraińskich mówi z należytą troską i szacunkiem. Brawo. Prezydent Andrzej Duda, który Unię Europejską nazywał „wymagowaną wspólnotą”, z której nic dla nas nie wynika”, ewidentnie zmienił zdanie, oświadczając, że Polska opowiada się za ekspresową ścieżką członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej. O wymagowanej wspólnocie ani słowa. Brawo. Mądry Polak po szkodzie.

Jednak kluczowym tematem po agresji rosyjskiej jest energetyka i polityka surowcowa. W ciągu kilku dni po wybuchu wojny na Ukrainie Unia Europejska i Niemcy dokonały niespotykanej dotąd transformacji poglądów. Niemcy wstrzymały certyfikację drugiej nitki

bałtyckiego gazociągu z Rosji, a dwa dni później spółka Nord Stream 2 ogłosiła bankructwo. Niemcy zapowiedziały ponowną weryfikację decyzji politycznej sprzed 10 lat o wygaszeniu wszystkich swoich elektrowni atomowych, by docelowo odejść całkowicie od rosyjskiego gazu (także tego z Nord Stream 1), zachowując rezerwę wytwarzanych mocy. To rewolucja.

Tymczasem w Polsce Donald Tusk zaapelował o rzecz absolutnie elementarną, nie doczekując się odpowiedzi. Poprosił, by rząd ponownie przemyślał decyzję o sprzedaży części Rafinerii Gdańskiej Węgrom,

Jarosławowi Kaczyńskiemu trzeba przypomnieć, o co walczą Ukraińcy, a walczą o pluralizm, nie o autorytaryzm

co de facto oznacza oddanie jej pod kontrolę Wiktorowi Orbanowi, który współpracuje z Putinem. Dla przypomnienia: to ten sam Orban, z którym PiS szedł ramię w ramię na zwanie z Unią Europejską, wbrew polskiej

Polskie Elektrownie **manipulują**

Opłata klimatyczna Unii Europejskiej to aż 60% kosztów produkcji energii

POLITYKA KLIMATYCZNA UE = DROGA ENERGIA WYSOKIE CENY

Rząd PiS wciąż usiłuje obarczyć Unię Europejską odpowiedzialnością za wysokie ceny w Polsce

racji stanu. I to ten sam Orban, który potępił wprawdzie agresję Rosji na Ukrainę, ale zastrzegł, że Węgry nadal będą robić interesy z Moskwą. Mimo światowych sankcji.

Nie jest więc tak różowo i tak jednoznacznie, jak to rząd PiS przedstawia. Są zaniechania i przemilczenia. Ich symbolem jest choćby haniebna „kampania żarówkowa” Polskich Elektrowni, rozpętana przez PiS na billboardach polskich miast i w rządowych mediach. Celem tej kampanii, próbującej obciążyć Unię Europejską odpowiedzialnością za wysokie ceny w Polsce, było powolne przyzwyczajanie Polaków do polexitu. Tym niemniej, mimo nagłego prounijnego „nawrócenia”

polityków PiS, kłamliwe billboardy wciąż wiszą, nikt po nich nie sprząta i nikt za nie nie przeprosił.

Wicepremier ds. bezpieczeństwa Jarosław Kaczyński, który publicznie zabrał głos dopiero tydzień po rosyjskiej inwazji, powiedział, że potrzebna jest „nowa pedagogika społeczna, która będzie umacniała i odbudowywała polską wspólnotę”. Na poziomie ogólników – brawo. Ale diabeł tkwi w niuansach. Po pierwsze – lepiej, żeby prezes populistycznej partii nie zajmował się pedagogiką społeczną, tak samo jak spawacz okrętowy nie powinien zajmować się chirurgią plastyczną (i odwrotnie). A po drugie – lepiej, żeby człowiek dzielący Polaków na lepsze i gorsze

sorty nie wypowiadał się na temat wspólnoty. Dla niego wspólnota to tylko ci, którzy myślą tak samo jak on. A tam, gdzie wszyscy myślą tak samo, z reguły nie myśli nikt.

Jarosław Kaczyński, wyповідаjąc się w kontekście Ukrainy, jakby zapomniał, o co walczą Ukraińcy. Dlatego przypomnijmy: Ukraińcy walcą o WEJŚCIE do Unii Europejskiej, a nie o jej opuszczenie lub rozbięcie. Walczą o pluralizm, a nie o autorytaryzm. Walczą o to, by polityków i przywódców można było poddawać krytyce, a nie o to, by polityków i przywódców wynosić na ołtarze.

By dziś robić dobrą politykę, trzeba to zrozumieć. A potem uszanować.

Czy rzeczywiście wszystkim winna jest sztuka

Czym jest sztuka współczesna? Czy spór o dzieło sztuki – w tym wypadku to płótno w całości pomalowane na białe – może wystawić na próbę wieloletnią przyjaźń? Pozornie „Sztuka” Yasminy Rezy to błyskotliwa komedia, ale Robert Czechowski, reżyser spektaklu, wydobywa z tekstu to, co zapisane między wierszami: fundamentalne pytanie o człowieka.

– W tym trudnym czasie trzeba się jednoczyć i robić to, co potrafimy najlepiej – mówi dyrektor Lubuskiego Teatru Robert Czechowski tuż przed premierą spektaklu „Sztuka” Yasminy Rezy w swojej reżyserii.

Napisana w 1994 roku „Sztuka”, która przyniosła autorce międzynarodowy rozgłos i została przetłumaczona na 35 języków, to komediodramat o trzech przyjaciółkach, których poznajemy w momencie, gdy jeden z nich, Serge, kupuje (wydając na to fortunę) dzieło sztuki modnego artysty: jest to płótno w całości pomalowane na białe, choć można na nim dopatrzeć się także białych pasków. Spór o gusta stopniowo przeradza się w konflikt charakterów i walkę o światopogląd, wystawiając na próbę wieloletnią przyjaźń trójki bohaterów. Czy rzeczywiście wszystkim winna jest sztuka tytułowa „sztuka”?

Iwona Kusiak



Zakola i meandry. Piękna twarz i wstrętne gęba



Andrzej Flügel

Pan Bogdan, podobnie jak niemal wszyscy, z przerażeniem ogląda to, co się dzieje na Ukrainie. Nigdy nie przypuszczał, że w Europie dojdzie do agresji jednego państwa na inne. W takiej skali i z takimi okropnościami. Z drugiej strony też, będąc jeszcze kiedyś młodym człowiekiem, nie przypuszczał, że w jakiejś sensownej czasowej perspektywie padnie komunizm, a Polska wyzwoli się z

zależności od Rosji. Cóż, życie niesie wiele niespodzianek...

To, jak zareagowali Polacy na nieszczęście Ukraińców, było wspaniałe. Zawsze jednak w takich sytuacjach pojawia się jakiś kłopotliwy margines, który burzy tak zwane dobre myślenie o tym, jacy fajni jesteśmy. Jak choćby wieści o pojawieniu się w Przemyślu, gdzie przelewała się największa fala uchodźców, „patroli narodowych”, stworzonych przez grupy oszołomów, atakujących ludzi o innym kolorze skóry, których sporo było wśród opuszczających Ukrainę. Jak to jest,

że potrafimy pokazać światu swoją piękną twarz, a po chwili prezentujemy wstrętne, wykrzywioną z nienawiści gębę?

Pana Bogdana najbardziej śmieszą politycy skupieni wokół partii rządzącej. Do niedawna jako głównego sprawcę naszych kłopotów wskazywali Unię Europejską. Pierwszy obywatel nazwał ją nawet „wymagowaną wspólnotą”, inny z samej wierzchołki władzy – „okupantem brukselskim”, żeby przytoczyć tylko najbardziej ekstremalne opinie. Dzisiaj stali się nagle euroentuzjastami. Zachęcają Unię do wspólnych działań, są aktywni jak nigdy dotąd, podkreślają, jak ważne jest wspólne działanie. Można się

w tym pogubić. Kłamali wtedy czy kłamią teraz?

Pan prezydent zawetował okropną ustawę oświatową zwaną lex Czarnek. To podpowiedź dla opozycji, że jeżeli chce, by jakaś fatalna ustawa nie stała się prawem, powinna poprosić o pomoc pierwszą damę. Ponoć prezydent bardzo liczy się z jej zdaniem, czasem nawet przedkłada jej nad opinię zdawałoby się wszechmocnego prezesa. Lex Czarnek jest dowodem, że te opinie to nie tylko plotka. Dlatego zamiast jęczeć w Sejmie, walczyć na komisjach, z góry wiedząc, że władcy (mając ciągle przewagę) mogą przegłosować wszystko, lepiej pójść do prezydentowej...

900 tys. zł – finansowa kroplówka dla Enei Zastalu

Brak wsparcia finansowego od miasta, zawieszenie udziału w lidze VTB po ataku Rosji na Ukrainę. Na Eneę Zastal BC Zielona Góra w ostatnim czasie spadły dwa mocne ciosy, ale nokautu nie będzie. Urząd marszałkowski wesprze klub kwotą 900 tys. zł.



Dariusz Nowak
d.nowak@lubuska.pl

– Kiedy pojawiają się szczególne sytuacje, potrzebne są szczególne rozwiązania. Postanowiliśmy wesprzeć klub w trudnym momencie. To zespół, który ma spektakularne sukcesy, jakich w Europie chyba żaden lubuski zespół nie osiągał – tłumaczył decyzję Marcin Jabłoński, członek zarządu województwa.

Chcemy zdobyć mistrza

– Żaden klub w Polsce nie funkcjonowałby bez dotacji samorządów. To jest superkwestia, że mamy wsparcie finansowe. Dla mnie jednak nawet ważniejszy jest fakt, że pomimo czarnego pijaru, jaki był nam robiony, władze województwa nam ufają. Wysyłamy razem sygnał, że w tym roku też chcemy zdobyć mistrza – mówił Janusz Jasiński, właściciel Enei Zastalu BC Zielona Góra.

Wspierając Zastal, urząd marszałkowski chce pomóc klubowi, ale także promować województwo lubuskie.

W ramach umowy reklamy pojawiają się m.in. na koszulkach koszykarzy, bandach czy tablicach w hali CRS w Zielonej Górze. Poza tym Lubuskie zaistnieje w klubowych social mediach. W pewnej mierze ma to zachęcić młodzież do uprawiania sportu.

– Gdy młodzież trenuje koszykówkę, szczególnie w regionach z takimi tradycjami, serce rośnie. Zakres naszego wsparcia w upowszechnianiu sportu jest bardzo szeroki i obejmuje wiele dyscyplin – stwierdził Łukasz Porycki, wicemarszałek lubuski.

Dołączył Devyn Marble

Wsparcie finansowe dla klubu to niejedyna dobra wiadomość dla kibiców Zastalu. Szeregi wicemistrzów Polski zasilili Devyn Marble, gwiazdor PLK, który ma za sobą przygodę w NBA. Amerykanin ma 198 cm wzrostu i może występować na trzech pozycjach: rozgrywającego, rzucającego i niskiego skrzydłowego. Do Zastalu trafił z MKS Dąbrowa Górnicza, gdzie w 14 meczach uzyskał



Uczestnicy konferencji poświęconej wsparciu dla Zastalu (od lewej): Janusz Rewers, Sebastian Ciemnoczołowski, Dariusz Legutowski, Adam Urbaniak, Grzegorz Potęga, Marcin Jabłoński, Łukasz Porycki, Sławomir Kowal, Janusz Jasiński i Marcin Pabierowski Fot. LCI

średnio: 18,7 punktu, 4,6 zbiórki i 4 asysty.

– Chciałem zagrać w tym roku w play off i walczyć o mistrzostwo. Dla mnie Zielona Góra była najlepszą z opcji, którą miałem – przekonywał Marble.

– Devyn to wszechstronny zawodnik. Jest bardzo dobrym obrońcą, który w NBA zawsze miał zadania krycia najlepszych strzel-

ców. Poza tym ma świetne warunki fizyczne i jest także utalentowanym graczem w ataku – wyliczał Oliver Vidin, trener Zastalu.

Dodajmy, że z drużyną pożegnał się Paul Jackson. Kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron.

Janusz Jasiński apeluje

Choć klub otrzymał pieniądze, to jego szefostwo nie

mówi o happy endzie. Wręcz przeciwnie – wspomina o problemach, które będą narastały. To z powodu konfliktu na linii miasto Zielona Góra – Zastal. Jego geneza i problematyka są złożone, ale efekt jest jeden – prezydent wycofał się z finansowania wicemistrzów Polski, co mocno zachwiało budżetem klubu. O zmianę sytuacji zaapelował Jasiński:

– Jesteśmy jedyną drużyną ekstrakligową, jaka została w Zielonej Górze. Jeżeli pan prezydent dojdzie do wniosku, że są wartości ważniejsze niż własna niechęć lub uprzedzenie do mojej osoby, to na pewno znajdziemy jakieś kompromisowe rozwiązanie. Apeluje po raz kolejny: schowajmy animozje. Nie róbmy tego dla siebie, a dla młodzieży.

Nasi koszykarze na olimpiadzie

Reprezentacja koszykarzy województwa lubuskiego walczyła w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Wałbrzychu. Celem było utrzymanie w Dywizji A.

– Jestem bardzo zadowolony z faktu, że nasza kadra uzyskała awans do finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży – podkreślił Grzegorz Potęga, prezes Lubuskiego Związku Koszykówki. – To impreza głównie dla 14-latków. Mam nadzieję, że chłopcy godnie, ambitnie i z charyzmą, jaką pokazali w półfinale, zaprezentują się w Wałbrzychu. Liczymy na dobry występ, a takim będzie pozostanie w Dywizji A.

Wicemarszałek Łukasz Porycki dodał: – Trzymamy mocno kciuki za to,

żeby przywieźli jak najlepsze wspomnienia, ale po cichu liczymy również może na jakiś medal, bez względu na kolor. Zarząd województwa lubuskiego mocno wsparł ten wyjazd. Ubraliśmy całą drużynę w jednolite, lubuskie stroje, z logotypami, żeby województwo lubuskie było rozpoznawane w Polsce.

Bartosz Chęciński, koszykarz naszej reprezentacji, nie ukrywał, że chłopcy mają wielki apetyt. – Na pewno chcemy wygrać. Wiemy, że będzie ciężko, bo mamy dobrych rywali,

ale postaramy się zagrać jak najlepiej i wygrać grupę, a potem złoty medal – przyznał.

A z jakimi nadziejami jechał do Wałbrzycha trener Łukasz Rubczyński? – Wierzymy w to, że będziemy walczyć o jak najwyższe cele. Nowa przygoda, nowe wyzwania. Ja wierzę w tych chłopców, wierzę w to, że jesteśmy w stanie wyrwać dwa mecze w grupie, a potem – dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe. Na pewno dużym osiągnięciem będzie utrzymanie w Dywizji A i taki



W reprezentacji województwa lubuskiego znaleźli się: Filip Brzeszczyński, Miłosz Burcon, Gracjan Chawrył, Bartosz Chęciński, Dominik Czemerys, Kryspin Drzewiński, Bartosz Jachimowicz, Przemysław Kaczmarek, Michał Kruszewicz, Rafał Matyga, Bartosz Niedziela, Jakub Radny, Jakub Szkudlarek, Bartosz Zbiorek i Marcel Żelazny Fot. LCI

mały cel sobie żeśmy postawili – zaznaczył. – Na pewno nie jesteśmy w roli faworytów, chłopcy nie mają jakiegось obciążenia – mogą, nie muszą.

Nasi koszykarze zaczęli od porażki z Mazowszem 53:88. Później pokonali Pomorze Zachodnie 86:65 i przegrali ze Śląskiem 64:65. W swojej grupie za-

jeli trzecie miejsce i musieli walczyć o utrzymanie w Dywizji A. Niestety, Lubuskie uległo Dolnośląskiemu 60:68 i spadło do Dywizji B.

Dariusz Nowak